ks. dr hab. Grzegorz Poźniak, prof. UO
Kierownik Katedry Historii Kultury i Sztuki
Zastępca Dyrektora Instytutu Historii Uniwersytetu Opolskiego

Grobniki – ul. Szkolna 70
48-100 Głubczyce
grzegorz.pozniak@uni.opole.pl
tel. +48 602 730 028

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Jakuba Kopanieckiego
pt. *Muzyka popularna w przestrzeni fonicznej współczesnego Wrocławia,*
Wrocław 2022, ss. 365,
napisanej w Zakładzie Antropologii Muzycznej
Instytutu Muzykologii Uniwersytetu Wrocławskiego
pod kierunkiem prof. dr hab. Bożeny Muszkalskiej

Badania muzykologiczne nad muzyką popularną, a w jej kontekście nad lokalnymi amatorskimi praktykami muzycznymi w relacji do procesów społecznych, kulturowych i ekonomicznych, wydają się być współcześnie bardzo istotnym przedmiotem naukowej refleksji. Toteż nie dziwi, że w ostatnich latach polska literatura wzbogaciła się o liczne publikacje, które wielokierunkowo podejmują tematykę muzyki popularnej, sprawiając, iż jej opis podlega imperatywowi przyspieszania. Nie sposób nie zauważyć również licznych konferencji i sympozjów naukowych, których odbywanie umożliwia przecież coraz większa liczby badaczy. To wszystko zaś ma szansę przełożyć się w przyszłości na zredagowanie jakiegoś rodzaju zwartych syntez, z pewnością oczekiwanych przez polskie środowisko naukowe.

Właśnie w ten nurt badawczy wpisuje się przedłożona do recenzji dysertacja doktorska mgr. Jakuba Kopanieckiego. Od pierwszego jej „przekartkowania" (dodajmy: wysoce pobieżnego!) miałem wrażenie, że mam w rękach dobrą pracę. Później zaś, podczas szczegółowej lektury, utwierdzałem się w tym przekonaniu, spostrzegając, że przedmiot badawczy jest dla Autora istotną częścią jego życia i zainteresowań muzycznych (Doktorant sam jest wokalistą), a to wszystko dodaje przedstawionym do recenzji rozważaniom autentyczności. Wszak mamy do czynienia z badaczem, który dobrze zna i rozumie specyfikę opisywanych przez siebie problemów. Jest to na ogół w eksploracjach naukowych dobry punkt wyjścia dla ich jakości, który w połączeniu z naukowym doświadczeniem promotora

(prof. dr hab. Bożena Muszkalska) staje się gwarantem odpowiedniego poziomu realizacji zamierzeń badawczych. Aż chciałoby się rozszerzyć zakres tej wypowiedzi, dodając, że gwarancją jakości tej pracy jest także naukowe doświadczenie całej muzykologii wrocławskiej (zarówno w perspektywie historycznej, jak również współczesnej) w obszarze prowadzenia prac badawczych, i trudno sobie wyobrazić, kto podjąłby niektóre z pilnych tematów, gdyby nie realizowałaby ich konsekwentnie muzykologia wrocławska.

1. Tytuł i problematyka rozprawy

Temat recenzowanej rozprawy sformułowany został w zasadzie zrozumiale. Poważne wątpliwości budzi jednak w nim czasowe ulokowanie problematyki w użyciu określenia „współczesny Wrocław". Jakkolwiek czytelnik domyśla się zawartego tu znaczenia, ale równocześnie oczekiwałby precyzyjnego umiejscowienia w czasie. Wątpliwości, niestety, nie rozwiewają Wstęp i Wnioski końcowe. W tych częściach mowa jest o badaniach pilotażowych w 2019 r. (s. 4); pandemii koronawirusa w 2020 r., która wpłynęła na zakres przestrzenny badań (s. 4); sezonie artystycznym 2021 r. (s. 6); spacerach dźwiękowych w sierpniu 2020 r. oraz maju 2021 r. (s. 8); końcu badań, które miały miejsce jesienią 2021 r. (s. 10); badaniach właściwych (IV 2020–XI 2021, s 14) czy wreszcie, że lata 2019–2021 dowodzą solidarności wewnątrz społeczności (s. 333). Szkoda, że Autor nie pokusił się o poświęcenie osobnej uwagi zagadnieniu przedziału czasowego, w którym precyzyjnie ulokowałby swoje badania. Innym problemem jest uzasadnienie tych ram czasowych (np. dlaczego współczesność kończy się w 2021 r.?). Podkreślam, że nie neguję zaproponowanej przestrzeni czasowej, chciałbym jednak poznać racje, którymi kierował się J. Kopaniecki. W badaniach naukowych chodzi wszak zdecydowanie o precyzję pojęciową i argumenty – w tym przypadku o *terminus a quo* oraz *terminus ad quem*. W przeciwieństwie do ram czasowych, wybrany do badań obszar terytorialny Wrocławia wydaje się być dobrze określony i uzasadniony (rozważania mieszczą się w punkcie zatytułowanym *Zakres pracy*).

Z pewnym zakłopotaniem czytałem również rozważania Autora o celu jego rozprawy. Refleksje na ten temat zawarte zostały w inicjalnym punkcie Wstępu, który nosi tytuł *Przedmiot i cel pracy*. Mowa tam jest zatem o przedmiocie pracy (współczesna scena muzyki popularnej) i punkcie wyjścia (problem tożsamości fonicznej miasta). Po tych stwierdzeniach J. Kopaniecki dodaje: „zdecydowałem się podjąć ten temat, ponieważ pragnąłem zrozumieć, jaki wpływ może mieć lokalna scena muzyki popularnej na kształtowanie tożsamości fonicznej miasta" (s. 3). Z kolei mowa jest o centrum rozważań rozprawy (audiosfera miasta) i wreszcie pada stwierdzenie: „moim celem było więc stworzenie modelu badań, który

odpowiedziałby na postawione przeze mnie pytania badawcze" (s. 3). Na kolejnej stronie Autor wskazuje jeszcze na dodatkowy cel pracy: „rozwikłanie węższego problemu – czy wrocławską scenę muzyczną tworzy sieć miejsc i zgromadzonych wokół nich społeczności, które poprzez podejmowane inicjatywy utrzymują żywotność sceny" (s. 4). Wnioski końcowe do rozprawy otwiera zaś stwierdzenie o „zasadniczym celu pracy", którym jest według Autora „potwierdzenie działania modelu badań" (s. 328). Nie wiem, czy bardziej przejrzystym nie byłoby określenie *expressis verbis* celu rozprawy naukowej i uzasadnienie konieczności przeprowadzenia badań naukowych, by ten cel osiągnąć, wskazując jednocześnie, za pomocą jakiego *proprium* metodologicznego zostanie on osiągnięty. Wysoce pochwalam jasne wyróżnienie przedmiotu i celu pracy poprzez wyłonienie tych treści w osobnym podpunkcie Wstępu. Jego lektura jednak zamiast pomóc, spowodowała moją dezorientację.

Podkreślić pragnę, że powyższe moje stwierdzenia w żadnym wypadku nie mają na celu deprecjonowania dokonań Jakuba Kopanieckiego. Wprost przeciwnie! Mając w ręku dobrą doktorską rozprawę, pragnę jedynie ukierunkować akademicką wymianę myśli, której owocem mogłaby być precyzja pojęciowa.

W tym miejscu mojej recenzji chciałbym wyrazić bardziej generalną uwagę dotyczącą wstępu do pracy. Ten metodologicznie istotny punkt rozprawy naukowej został (pomimo powyższych stwierdzeń) przygotowany ze starannością i dokładnością. Zawiera wszystkie konieczne składowe. Autor ulokował swoje badania na mapie przeprowadzonych dotychczas eksploracji, omówił stan badań itd. Trudno mi jednak oprzeć się wrażeniu, że część stwierdzeń powinna byłaby się znaleźć we Wnioskach końcowych, np. „Ankietę wypełniło 41 osób" (s. 14); „Rozdział piąty jest odpowiedzią na pandemię koronawirusa, która wybuchła w marcu 2020 roku. Była to sytuacja bezprecedensowa, która zburzyła mój plan badawczy, ale przede wszystkim wstrząsnęła lokalną sceną muzyczną: (s. 17). Stawiam pytanie: Czy zaprogramowanie we wstępie badań naukowych, które zostaną przedłożone czytelnikowi, nie powinno mieć raczej charakteru – no właśnie – programowania (!), czyli projektowania metodologicznego, konstruowania treściowego, itd. itp. niż podsumowań?

Zakończenie do pracy, będące podsumowaniem i rekapitulacją przedstawionych w rozprawie treści nie budzi moich zastrzeżeń. Autor odnosi się do wykorzystanych przez siebie źródeł i literatury, okiem krytycznego analityka spogląda na przeprowadzone przez siebie badania i raz jeszcze przedstawia wyniki swoich badań. Jak pisze J. Kopaniecki, „wrocławska scena muzyczna funkcjonuje wręcz modelowo i spełnia wszystkie wymagania, aby nie tylko utrzymać się w mieście, ale nadal rozwijać się i zyskiwać coraz większe grono słuchaczy i artystów. Brzmienie tej muzyki na stałe wpisane jest w brzmienie miasta, dlatego uważam, że

rock i zwłaszcza jazz są «muzyką miasta», nawet jeżeli repertuar składa się ze współczesnych utworów utrzymanych w tej stylistyce, głównie *coverów*" (s. 333). Co ważne Autor zarysowuje możliwości kontynuowania badań. Tego rodzaju uwagi pojawiają się w tekście, choć wolałbym perspektywę badawczą odnaleźć jako samodzielny akapit we Wnioskach końcowych.

Na koniec powyższych stwierdzeń warto zauważyć i podkreślić przejawiającą się samodzielność i dojrzałość Jakuba Kopanieckiego, który zdecydował się na pewne zaktualizowanie i rozszerzenie podziału muzyki w zależności od jej relacji z miastem, o czym pisze we Wnioskach końcowych (s. 333). Punktem wyjścia dla modyfikacji był dla Autora schemat Roberta Losiaka z 2008 r. Tego rodzaju świadomości oczekuje się od wchodzącego w świat nauki badacza.

2. Struktura i główne treści rozprawy

Rozprawa doktorska mgr. Jakuba Kopanieckiego obejmuje 365 stron wydruku komputerowego w formacie A4 i składa się ze Spisu treści, Wstępu, dwóch zasadniczych części (w nich pięciu rozdziałów), Wniosków końcowych oraz Bibliografii, jak również Indeksu ilustracji. Integralną częścią rozprawy jest Aneks (s. 349–365). Zawiera on: kwestionariusz ankiety; kwestionariusz wywiadu swobodnego ukierunkowanego; tabelę liczby koncertów w przebadanych miejscach w latach 2019–2021; schemat graficzny przedstawiający przenikanie się jazzowej i rockowej sceny muzycznej we Wrocławiu na przykładzie przebadanych miejsc i występujących w nich muzyków; informacje o artystach, z którymi przeprowadzono wywiady; zarządzenie nr 4471/16 Prezydenta Wrocławia z dnia 31 maja 2016 r. w sprawie udostępnienia Rynku, niektórych innych dróg wewnętrznych oraz pl. Wolności na organizację imprez plenerowych oraz autorskich prezentacji artystycznych; załącznik nr 2 do zarządzenia nr 4471/16 Prezydenta Wrocławia z dnia 31 maja 2016 r.; załącznik nr 2 do zarządzenia nr 9792/18 Prezydenta Wrocławia z dnia 25 maja 2018 r. (tożsamy z załącznikiem nr 2a do zarządzenia nr 4471/16 Prezydenta Wrocławia z dnia 31 maja 2016 r.).

W związku z budową Aneksu towarzyszy mi pewna wątpliwość. Nie wiem, czy wszystkie jego składowe domagały się umieszczenia właśnie w Aneksie, tym bardziej, że Autor w wielu miejscach rozprawy zamieścił liczne fotografie, które pełnią rolę ilustracji do poruszanych w toku narracji zagadnień.

Część pierwsza rozprawy nosi tytuł *Model badań* i mieści się na stronach 18–170 (153 strony). Część druga z kolei została opatrzona tytułem *Case study – Wrocław* i zawiera się w

stronach 171–327 (157 stron). Widać tu idealną symetrię. Oczywiście, nie ilość stron jest tu istotna, ale również ona mniej lub bardziej trafnie może weryfikować prawidłowość rozpracowania i uporządkowania treści rozprawy.

Obie części rozpoczynają się rozbudowanym wprowadzeniem. Zarówno części, jak również rozdziały nie mają swoich zakończeń. Jakkolwiek należę do czytelników, którzy lubują się w takim architektonicznym schemacie, to jednocześnie wydaje mi się, że praca nie traci na braku rekapitulacji, być może ich obecność skutkowałaby nadmiernie „przegadanymi" treściami. Tymczasem w bardzo precyzyjnej, konsekwentnej i logicznej strukturze, uzasadnionej zarówno od strony merytorycznej, jak i metodologicznej, Autor zdołał w sposób logiczny i wyczerpujący przedstawić problematykę zakreśloną tematem recenzowanej dysertacji. Rozkład materiału na strony w kolejnych częściach rozprawy przedstawia się następująco: I rozdział liczy 68 stron (23–90), II – 80 stron (91–170), III – 86 stron (184–269), IV – 26 stron (270–295), V – 33 strony (296–328). Dwa ostatnie rozdziały odbiegają liczbą stron od uprzednich części. Ich wydzielenie wydaje się być jednak treściowo uzasadnione. Przyjrzyjmy się zawartości kolejnych rozdziałów.

Rozdział I – zgodnie z zapowiedzią poczynioną we Wstępie – „niemal w całości skupia się na zagadnieniach związanych ze studiami miejskimi" (s. 21). Naszkicowanie tła dla omawianych w postaci teoretycznego kompendium zagadnień zawsze będzie walorem. Trudno sobie nawet wyobrazić zrozumienie jakichkolwiek procesów bez ich *background*. Bardzo łatwo jednakże ulec tu pokusie szerokiego opisywania zagadnień niezwiązanych z treściami pracy, dlatego też Autorowi należą się słowa uznania za umiejętność syntezy. Dzięki temu rozdział I jest niewątpliwym walorem rozprawy, a nie „przegadaną" opowieścią o *The Sounding City*.

Rozdział II opisuje muzykę popularną w przestrzeni miejskiej i podobnie jak poprzedni jest składową modelu badawczego, który kreuje Autor. Omawia on sceny muzyczne, zestawia muzykę popularną z kwestiami poczucia autentyczności i tożsamości, by w ostatnim punkcie omówić zjawisko performansu w kulturze zapośredniczonej. J. Kopaniecki wnikliwie przeanalizował różne procesy społeczne w kontekście muzyki popularnej. Zawsze można by zgłosić jakieś pojedyncze uwagi do treści tego rozdziału. Świadomie je pomijam, podkreślając, że jest to bardzo przejrzysta, dobrze zakomponowana i zrealizowana część rozprawy.

Po dwóch rozdziałach, w swoim charakterze wprowadzających, następuje zasadniczy korpus pracy. Autor wędruje w narracji po pubach oraz klubach muzycznych, *beach* barach i scenach plenerowych, wsłuchuje się w buskerów, opisuje konkursy i festiwale Wrocławia,

artystów na scenach lokalnych rozgłośni radiowych, *tribute shows* oraz wreszcie koncerty online. Bogactwo zjawisk i fachowość, z jaką podejmuje je J. Kopaniecki budzą uznanie i podziw. Autor przedstawia wyniki swoich badań. Ze znajomością rzeczy odnosi się do zastanych faktów. Może nie zawsze zachowuje właściwego dystansu do nich, ale nie poczytuję tego w tym przypadku za wielkie uchybienie, raczej za rodzaj entuzjazmu, który nie pozbawia rozważań obiektywizmu. Stawiam wysoką ocenę drugiej części rozprawy, nie zgłaszając zasadniczych uwag do przedłożonych treści. Chciałbym jedynie zapytać o różne wspólnoty wyznaniowe, działające w zakreślonym obszarze badań. Czy nie jest tam wykonywana religijna muzyka popularna?

3. Bibliografia

Liczący ponad 180 pozycji zestaw bibliograficzny można uznać za wystarczający. Autor wymienia 48 monografii, 39 rozdziałów w monografiach, 84 artykuły w czasopismach i 16 źródeł internetowych. Zaproponowany sposób podziału uznałbym za bezpieczny. Autor nie musi rozstrzygać, co jest literaturą podstawową, a co pomocniczą. Są to zawsze mniej lub bardziej dyskusyjne kwestie, których J. Kopaniecki się ustrzegł.

Z niemałym zdziwieniem odnotowałem niewielką liczbę źródeł internetowych. Nie jest to jednak jakikolwiek zarzut. Przeciwnie! W tego rodzaju pracach można by sobie wyobrazić niekończącą się listę stron internetowych, tymczasem Autor zachował tu wyjątkową powściągliwość.

Generalnie rzecz ujmując, biorąc pod uwagę specyfikę omawianej problematyki, dobór bibliografii można uznać za przekonywujący.

W tym miejscu, wyprzedzając nieco ocenę formalną pracy, można wskazać na drobne usterki oraz wątpliwości w zestawie bibliograficznym. Dla przykładu przytoczę kilka z nich:

- niekonsekwencja w opisie numerów czasopism: czasami podawane są z numeracją ciągłą, innym razem jest ona pomijana; na ogół numeracja ciągła podawana jest w nawiasie okrągłym, ale zdarza się po ukośniku;
- niezrozumiałe jest podawanie po numerze czasopisma tomu (przy okazji Autor, nie wydziela go przecinkami i po kropce nie oddziela spacją);
- na ogół skrót słowa „numer” zapisywany jest jako nr, ale zdarza się Nr;
- niekonsekwencja w stosowaniu numeracji (rzymska, arabska) numerów czasopism (np. Socha Ziemowit);
- niekonsekwencja w zapisie tomów monografii (np. Juszczyk Andrzej).

Powyższe przykłady mają na celu pokazanie jedynie drobnych uchybień, które w żaden sposób nie przekreślają ani nie podważają umiejętności Jakuba Kopanieckiego w tym zakresie.

4. Ocena merytoryczna i formalna

Wysoko należy ocenić stronę merytoryczną i formalną opracowania. Praca napisana została zrozumiałym i poprawnym stylistycznie językiem polskim, choć miejscami tok wywodu jest zbyt zawiły, trochę skomplikowany stylistycznie, a przez to mniej zrozumiały dla czytelnika. W sumie jednak pracę czyta się bardzo dobrze, a co ważniejsze – z dużym zainteresowaniem. Autor formułuje wnioski precyzyjnie i poprawnie, z częstymi odwołaniami do szerokiego kontekstu.

Obowiązkiem życzliwego recenzenta jest zwrócenie uwagi na zauważone drobne potknięcia, które należy wyeliminować przed drukiem publikacji, do czego gorąco zachęcam. Wymieńmy jedynie kilka z nich, aby unaocznić zakres problemów, o których mowa:

- niekonsekwencja w pisaniu tytułów angielskich: na ogół odnotowano je kursywą, choć są wyjątki, np. Born To Be Wild na s. 230;
- odnotowywanie słów obcych w ich oryginalnym zapisie w prostym kroju pisma, np. headbanging na s. 230;
- niekonsekwencja w stosowaniu znaku cudzysłowu, np. s. 329;
- pomieszanie dywizu z półpauzą np. w zakresach liczbowych.

Z pewnością lista tego rodzaju uchybień mogłaby być zdecydowanie dłuższa. Nie chodzi w recenzji jednak o epatowanie negatywami, a jedynie wskazanie na możliwość drobnych korekt, które sprawią, że rozprawa zyska również na jakości edytorskiej i typograficznej. Choć, co pragnę podkreślić, bez najmniejszego wahania już na tym etapie pracy należy przyznać wysoką ocenę w tym zakresie. Rozprawa została zredagowana przejrzyście i estetycznie, co dotyczy zarówno tekstu, jak również ilustracji. Zamieszczone w rozprawie zdjęcia mają dobrą jakość.

Niezrozumiałe jest dla mnie stosowanie zdrobnień imion wykonawców. O ile można je zaakceptować (choć z trudem!) przy wymienianiu składu zespołu (tak przecież się przedstawiają), o tyle mówienie we Wnioskach końcowych o Basi Piotrowskiej (s. 331) wydaje się być niewłaściwe. Jesteśmy wszak na etapie rekapitulacji i podsumowań całej rozprawy naukowej!

Jako pewien brak odnotować można nieprzygotowanie przez Autora rozprawy bardzo pomocnych narzędzi, jakimi są indeksy. Indeks artystów wydawałby się tu być „obowiązkowy". Ułatwiłby wydatnie poruszanie się po tekście dysertacji.

Na koniec tej części recenzji jeszcze raz należy podkreślić wartość i naukową przydatność rozprawy mgr. Jakuba Kopanieckiego, która wnosi istotny wkład do lepszego poznania kultury muzycznej Wrocławia ostatnich lat. Dlatego też chciałbym gorąco zachęcić Doktoranta do przygotowania w najbliższej przyszłości pracy do druku. Uważam bowiem, że rozprawa ta, po dokonaniu koniecznych korekt uwzględniających uwagi recenzentów, powinna zostać opublikowana, gdyż jej autor zdołał zgromadzić naprawdę wartościowy materiał, który może być wielce pomocny w dalszych badaniach naukowych.

5. Konkluzja

Powyższe opinie rodzące wątpliwości, pewne braki lub redakcyjne potknięcia nie podważają ogólnie wysokiej oceny pracy, natomiast postawione w niniejszej recenzji pytania wymagają dopowiedzeń lub inspirują do podjęcia dyskusji. Generalnie należy podkreślić badawcze walory pracy i duże nagromadzenie treści, w tym po raz pierwszy tak wnikliwie przedstawiony obraz przestrzeni fonicznej Wrocławia w latach 2019–2021.

Szerokie spektrum omówionych zagadnień wskazuje na badawczą pasję autora, co budzi podziw i uznanie. Oceniana praca spełnia wymagania stawiane dysertacjom doktorskim. Dlatego wnioskuję o dopuszczenie mgr. Jakuba Kopanieckiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Opole, 30 stycznia 2023 r.